

**BS/31/2013**

RÓWNOUPRAWNIENIE PŁCI?

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

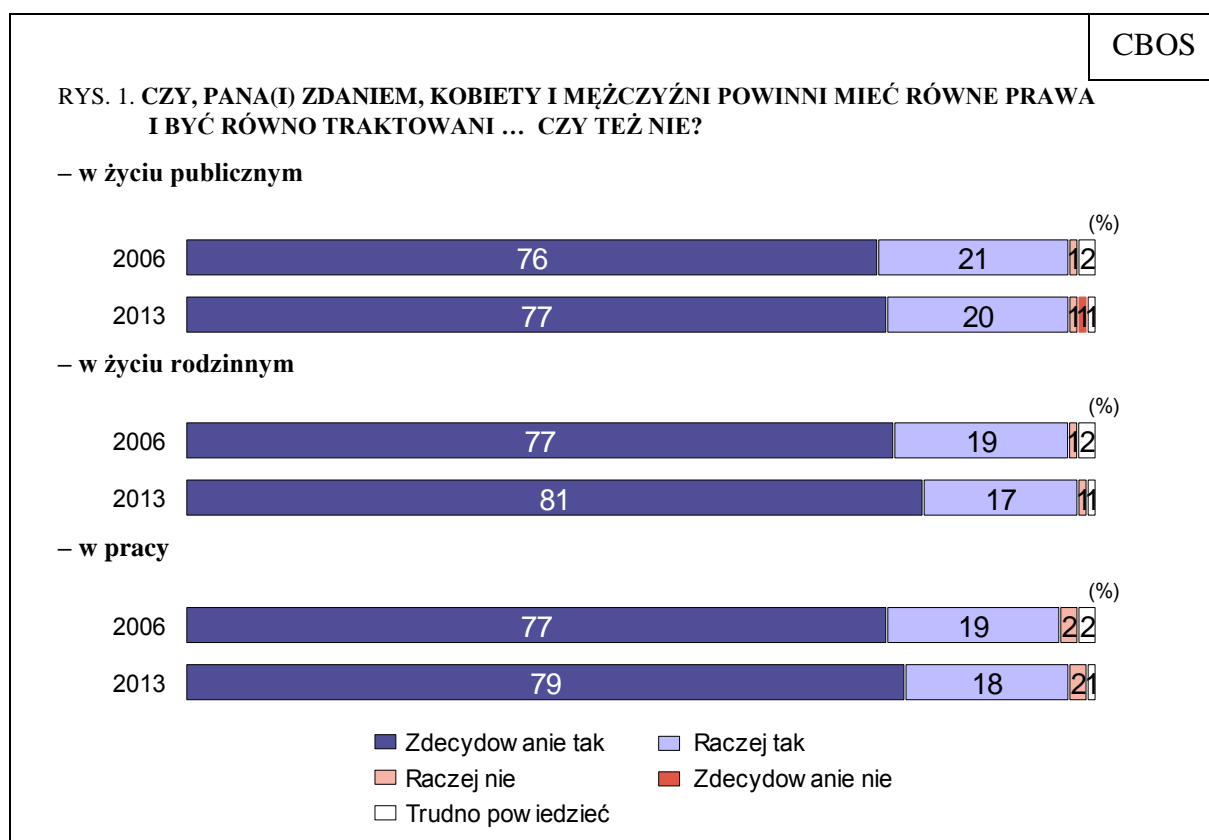
- ✓ Polityka obecnego rządu wobec kobiet ma mniej więcej tyle samo zwolenników co przeciwników – jedna trzecia respondentów (34%) dobrze ocenia działania rządu, a porównywalna liczebnie grupa (36%) ma w tej kwestii odmienne zdanie. Od 2002 roku odsetek pozytywnych ocen polityki rządu wobec kobiet nie ulega znaczącym zmianom. Oznacza to, że w tym zakresie Polacy podobnie oceniają politykę rządu zarówno Leszka Millera, Jarosława Kaczyńskiego, jak i Donalda Tuska.
  
- ✓ Ocena obowiązujących rozwiązań legislacyjnych w zakresie równouprawnienia płci jest silnie różnicowana przez płeć. Kobiety są znacznie bardziej krytyczne niż mężczyźni i częściej deklarują, że – w ich odczuciu – przyjęte w naszym kraju przepisy prawne nie zapewniają w wystarczającym stopniu równego traktowania kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym oraz, przede wszystkim, publicznym i zawodowym.
  
- ✓ Podzielone są opinie na temat tego, czy kobiety w Polsce są dyskryminowane – niemal tyle samo badanych odpowiada na to pytanie twierdząco, co jest przeciwnego zdania (odpowiednio: 44% i 46%). O mniejszych szansach kobiet zdecydowanie częściej mówią one same niż mężczyźni. Symptomy dyskryminacji dostrzegane są przede wszystkim w sferze zawodowej.



## STOSUNEK DO IDEI RÓWNOUPRAWNIENIA PŁCI

Idea równouprawnienia płci cieszy się w naszym kraju powszechnym poparciem<sup>1</sup>. Zdecydowani zwolennicy równego traktowania kobiet i mężczyzn w życiu publicznym stanowią trzy czwarte ogółu badanych, jeszcze wyższe są odsetki tych, którzy zdecydowanie aprobują równouprawnienie kobiet i mężczyzn w sferze rodzinnej i zawodowej.

W ciągu ostatnich siedmiu lat stosunek Polaków do idei równouprawnienia płci nie uległ znaczącym zmianom. W 2006 roku, kiedy poprzednio pytaliśmy o tę kwestię, deklaracje poparcia dla równego traktowania kobiet i mężczyzn również były powszechne. Obecnie rejestrujemy niewielki wzrost aprobaty zrównania praw kobiet i mężczyzn w sferze rodzinnej i zawodowej.



<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (273) przeprowadzono w dniach 31 stycznia – 6 lutego 2013 roku na liczącej 1111 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Płeć różnicuje poglądy Polaków w omawianej kwestii w niewielkim stopniu, lecz w sposób dość charakterystyczny. Wprawdzie zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn dominuje poparcie dla idei równouprawnienia, jednak deklaracje kobiet częściej mają charakter zdecydowany („zdecydowanie tak”), natomiast mężczyźni częściej wyrażają umiarkowaną akceptację („raczej tak”).

Poparcie dla idei równego traktowania kobiet i mężczyzn dominuje we wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Jako ciekawostkę można jednak wspomnieć, że relatywnie duża liczba przeciwników równouprawnienia płci w życiu rodzinnym rekrutuje się spośród osób reprezentujących najmłodszą grupę wiekową (18–24 lata) oraz uczniów i studentów – po 6% wobec średniej na poziomie 2% wśród ogółu badanych.

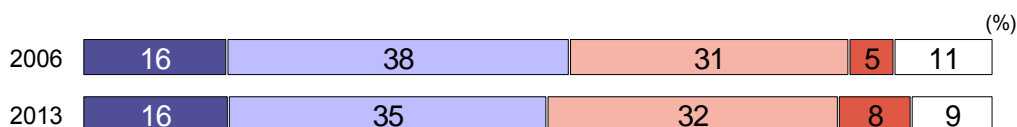
#### **OCENA ROZWIĄZAŃ LEGISLACYJNYCH I POLITYKI RZĄDU W ZAKRESIE RÓWNOUPRAWNIENIA PŁCI**

Polacy są umiarkowanie krytyczni wobec obowiązujących rozwiązań legislacyjnych w zakresie równouprawnienia płci. Spośród uwzględnionych w pytaniu sfer działania – życia publicznego, rodzinnego i zawodowego – relatywnie najlepiej oceniane jest prawodawstwo mające na celu zapewnienie równego traktowania kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym. Pozytywne opinie w tej kwestii wyraża dwie trzecie ogółu badanych (66%). Zdecydowanie gorzej wypadają w ocenie Polaków rozwiązania legislacyjne odnoszące się do równouprawnienia płci w sferze publicznej i zawodowej – pozytywnie ocenia je tylko połowa respondentów (odpowiednio: 51% i 52%).

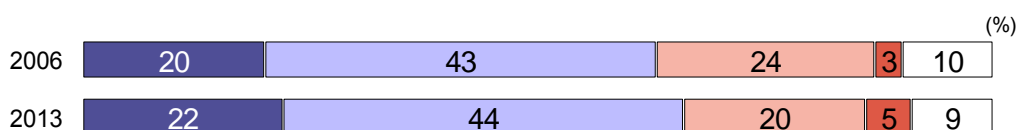
W ciągu ostatnich siedmiu lat opinie Polaków w omawianych kwestiach w zasadzie się nie zmieniły.

**RYS. 2. CZY UWAŻA PAN(I), ŻE OBECNIE OBOWIĄZUJĄCE W POLSCE PRAWO W WYSTARCZAJĄCYM STOPNIU ZAPEWNIĄ KOBIECIOM I MĘŻCZYZKOM RÓWNE TRAKTOWANIE ... CZY TEŻ NIE?**

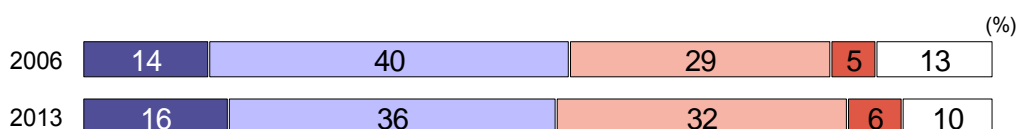
**– w życiu publicznym**



**– w życiu rodzinnym**



**– w pracy**

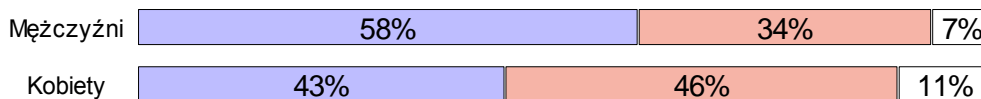


■ Zdecydowanie tak      ■ Raczej tak  
■ Raczej nie              ■ Zdecydowanie nie  
□ Trudno powiedzieć

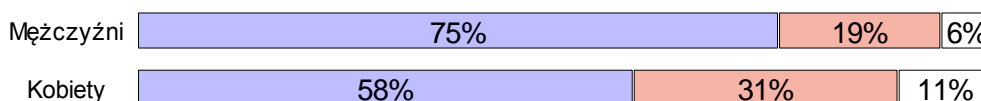
Należy podkreślić, że powoływanie się na deklaracje ogółu badanych może być w omawianej kwestii dość mylące, ponieważ na ocenę obowiązujących rozwiązań legislacyjnych silnie wpływa płeć. Kobiety są tu znacznie bardziej krytyczne niż mężczyźni i częściej deklarują, że – w ich odczuciu – przyjęte w naszym kraju przepisy prawne nie zapewniają w wystarczającym stopniu równego traktowania kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym oraz, przede wszystkim, publicznym i zawodowym.

**RYS. 3. CZY UWAŻA PAN(I), ŻE OBECNIE OBOWIĄZUJĄCE W POLSCE PRAWO W WYSTARCZAJĄCYM STOPNIU ZAPEWNI KobietOM I MĘŻCZYZnom RÓWNE TRAKTOWANIE ... CZY TEŻ NIE?**

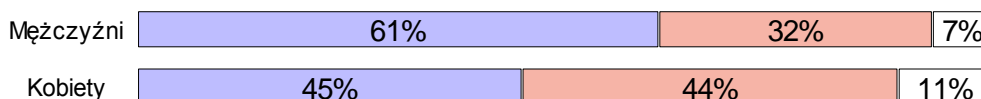
**– w życiu publicznym**



**– w życiu rodzinnym**



**– w pracy**



■ Tak ■ Nie □ Trudno powiedzieć

Polityka obecnego rządu wobec kobiet ma mniej więcej tyle samo zwolenników co przeciwników – jedna trzecia ogółu respondentów (34%) dobrze ocenia działania rządu, porównywalna liczebnie (36%) jest grupa tych, którzy mają w tej kwestii odmienne zdanie. Od 2002 roku odsetek pozytywnych ocen polityki rządu wobec kobiet nie ulega znaczącym zmianom. Oznacza to, że Polacy podobnie oceniają w tym zakresie politykę rządu zarówno Leszka Millera, Jarosława Kaczyńskiego, jak i Donalda Tuska. Wzrost odsetka negatywnych ocen polityki rządu, jaki odnotowujemy w stosunku do danych z lat ubiegłych, nastąpił kosztem kategorii „trudno powiedzieć”. W latach 2006–2013 problematyka dotycząca równouprawnienia płci bądź dyskryminacji kobiet częściej pojawiała się w dyskursie publicznym, stąd zapewne obecnie Polacy częściej mają sprecyzowaną opinię w omawianej kwestii.



Tabela 1

Jak ocenia Pan(i) politykę obecnego rządu wobec kobiet? Czy, Pana(i) zdaniem, dobrze służy ona interesom kobiet czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	2002	2006	<b>2013</b>
	w procentach		
Zdecydowanie tak	4	4	<b>4</b>
Raczej tak	34	32	<b>30</b>
Raczej nie	20	20	<b>29</b>
Zdecydowanie nie	7	5	<b>7</b>
Trudno powiedzieć	35	39	<b>30</b>

Z polityki rządu wobec kobiet zdecydowanie bardziej zadowoleni są mężczyźni (41% ocen pozytywnych) niż kobiety (29%). Analiza danych<sup>2</sup> wskazuje jednak, że najistotniejszymi czynnikami modyfikującymi opinie badanych w tej kwestii (zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet) są ogólny stosunek do rządu i samoocena materialnych warunków życia. Wydaje się zatem, że rzeczywiste dokonania rządu Donalda Tuska w kwestii równouprawnienia płci mogą być Polakom mało znane, a pozytywna bądź negatywna ich ocena dokonywana jest przede wszystkim przez pryzmat własnych sympatii politycznych i poziomu zadowolenia ze swojej sytuacji materialnej. Konkluzja ta dotyczy w takim samym stopniu obecnego rządu, jak i poprzednich, do których odnosiły się dane uzyskane w latach 2002 i 2006.

### RÓWNOUPRAWNIENIE PŁCI W PRAKTYCE

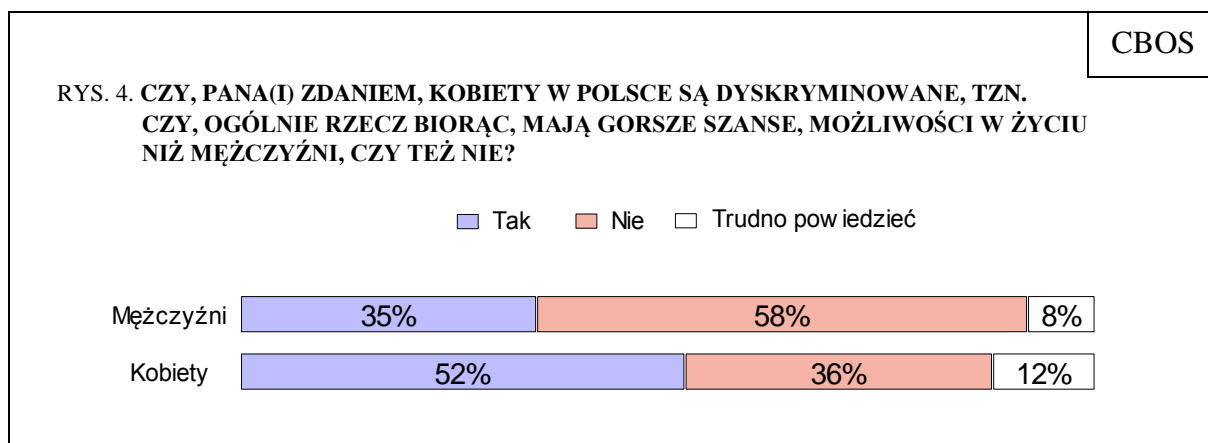
Podobnie jak przed siedmioma laty, podzielone są opinie na temat tego, czy kobiety w Polsce są dyskryminowane – niemal tyle samo respondentów odpowiada na to pytanie twierdząco (44%), co jest przeciwnego zdania (46%).

Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, kobiety w Polsce są dyskryminowane, tzn. czy, ogólnie rzecz biorąc, mają mniejsze szanse, możliwości w życiu niż mężczyźni, czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	2002	2006	<b>2013</b>
	w procentach		
Zdecydowanie tak	12	10	<b>11</b>
Raczej tak	29	32	<b>33</b>
Raczej nie	37	37	<b>36</b>
Zdecydowanie nie	15	9	<b>10</b>
Trudno powiedzieć	7	12	<b>10</b>

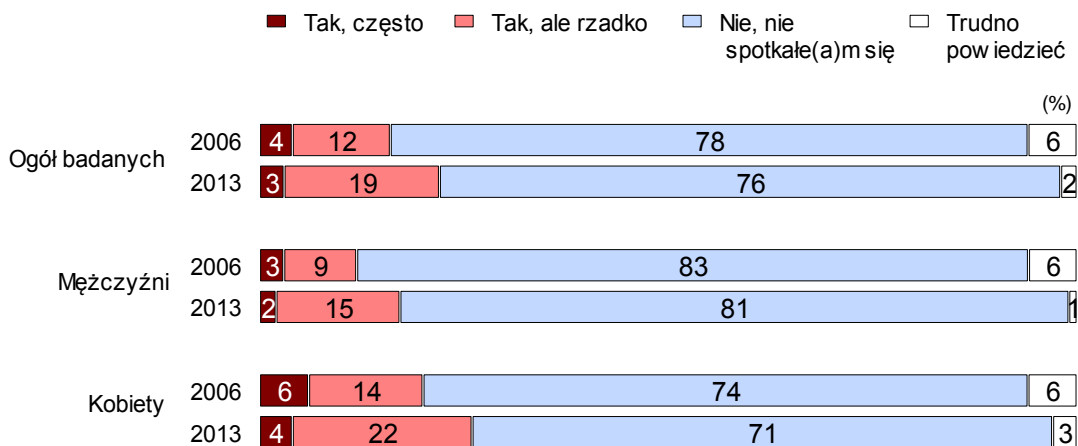
<sup>2</sup> Korelacja Pearsona

Najistotniejszym czynnikiem różnicującym poglądy badanych w omawianej kwestii jest płeć. O mniejszych szansach kobiet zdecydowanie częściej niż mężczyźni mówią same kobiety – ponad połowa z nich zgadza się z tezą o dyskryminacji swojej płci, przeciwnego zdania jest nieco więcej niż jedna trzecia. Wśród mężczyzn rozkład opinii na ten temat jest dokładnie odwrotny.



Mimo że obecne opinie na temat występowania w Polsce zjawiska dyskryminacji kobiet zbliżone są do uzyskanych w roku 2006, większy odsetek badanych – zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn – deklaruje, że zetknął się z sytuacjami świadczącymi o gorszym traktowaniu kobiet. Być może sytuacja kobiet w Polsce uległa w tym okresie rzeczywistemu pogorszeniu, jednak prawdopodobne jest również, że częstsze dostrzeganie symptomów braku równouprawnienia jest skutkiem obecności tego problemu w dyskursie publicznym, a tym samym – w świadomości społecznej. Za tą drugą tezę przemawia wzrost deklaracji sprecyzowanych opinii w omawianych kwestiach (mniej wskazań „trudno powiedzieć”) oraz sposób, w jaki respondenci opisują przykłady dyskryminacji kobiet (o czym poniżej).

**RYS. 5. CZY PAN(I) ZETKNAŁ(ĘŁA) SIĘ Z PRZYPADKAMI DYSKRYMINACJI Kobiet  
CZY TEŻ NIE?**



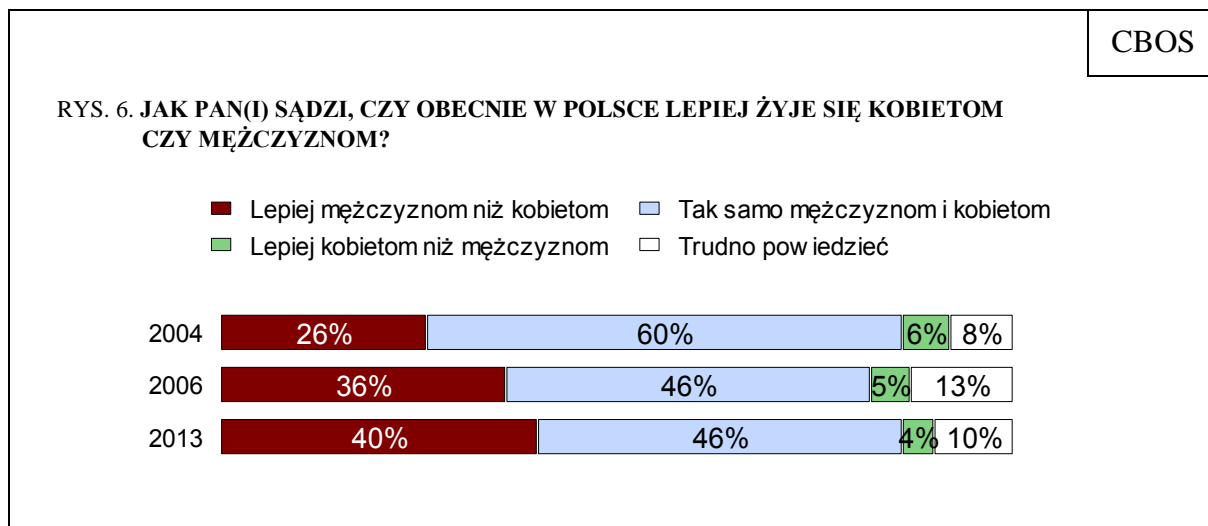
Respondenci, którzy zetknęli się z przypadkami gorszego traktowania kobiet, poproszeni zostali o ich opisanie. Analiza ich odpowiedzi na pytanie otwarte pozwala sądzić, że zjawisko dyskryminacji kobiet widoczne jest przede wszystkim w sferze zawodowej: łącznie trzy czwarte wszystkich odpowiedzi (75,1%) odnosi się właśnie do różnych aspektów pracy. Dostrzegane przez Polaków symptomy braku równości płci na polu zawodowym to przede wszystkim: niższe w porównaniu z mężczyznami wynagrodzenie dla kobiet za tę samą pracę, brak możliwości awansu na wyższe stanowiska w firmie (te zarezerwowane są dla mężczyzn) oraz – podczas rekrutacji – kryterium płci, a nie kompetencji. Kobiety częściej niż mężczyźni mówią w tym kontekście wprost o dyskryminacji ze względu na funkcję macierzyńską – odrzucaniu aplikacji młodych kobiet z obawy przed ewentualną ciążą, obniżaniu wynagrodzenia matkom ze względu na brak dyspozycyjności czy wymuszaniu od pracownic deklaracji w sprawie niezachodzenia w ciążę w określonym czasie. Kobiety również znacząco częściej niż mężczyźni podają przykłady dyskryminacji płacowej swojej płci oraz gorszej pozycji w rodzinie.

Tabela 3

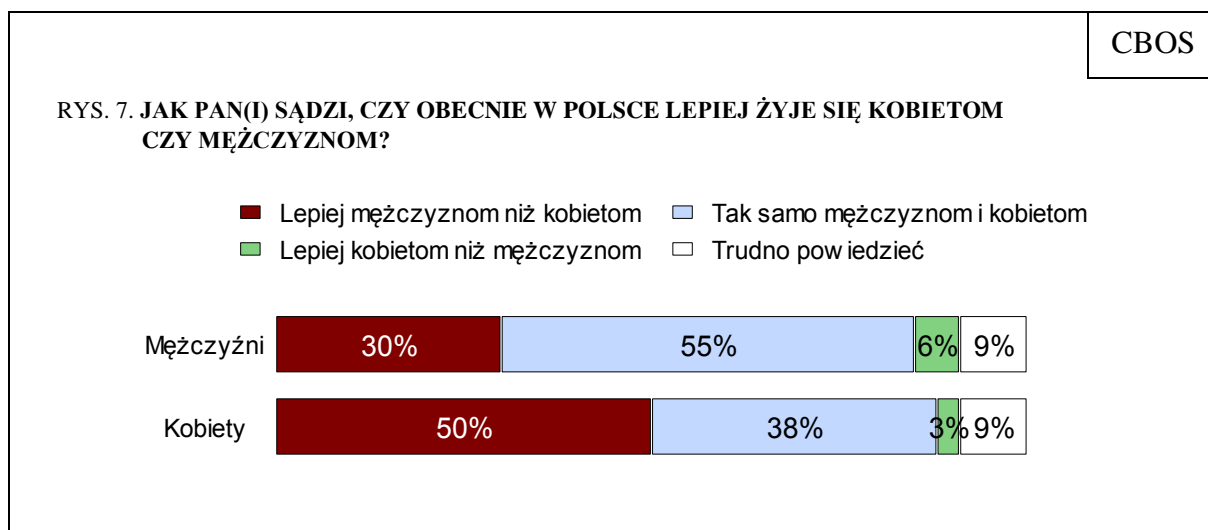
Przejawy dyskryminacji kobiet	Ogółem N=245	Mężczyźni	Kobiety
	w procentach		
Dyskryminacja płacowa	19,2	15,3	21,5
Preferowanie mężczyzn przy przyjęciu do pracy – ogólnie	16,1	14,6	17,0
Problemy z awansem, szklany sufit	13,6	13,4	13,8
Niedocenywanie, lekceważenie, brak szacunku na polu zawodowym	7,4	6,4	8,1
Dyskryminacja w pracy na skutek funkcji macierzyńskiej	7,1	3,0	9,6
Mobbing, nadmierne obciążanie obowiązkami, nadmierne wymagania	6,5	8,1	5,5
Dyskryminacja w pracy – ogólnie	6,1	8,4	4,6
Tradycyjnie ograniczony dostęp kobiet do niektórych profesji	3,9	6,3	2,5
Zwolnienie po urlopie macierzyńskim	2,5	0,0	4,0
Atrakcyjność fizyczna jako kryterium istotne przy przyjęciu do pracy bądź jej wykonywaniu	2,0	3,4	1,2
Molestowanie seksualne w pracy, seksistowskie zachowania	1,6	2,1	1,3
Płeć jako kryterium istotne podczas redukcji zatrudnienia w firmie	1,1	1,0	1,2
Inne formy dyskryminacji w sferze zawodowej	0,6	0,8	0,4
Dyskryminacja kobiet w rodzinie – więcej obowiązków, mniej praw, drugorzędna rola	4,5	2,5	5,7
Gorsze traktowanie dziewcząt /kobiet w szkole, na uczelniach	3,8	4,7	3,3
Lekceważenie w urzędach, instytucjach	3,3	3,0	3,5
Obiegowa opinia o nieumiejętności prowadzenia samochodu przez kobiety	3,0	0,9	4,3
Obiegowa opinia o kobiecym braku kompetencji i przewadze intelektualnej mężczyzn	2,8	2,3	3,2
Przemoc wobec kobiet w rodzinie	2,4	3,3	1,9
Mniej kobiet w polityce, na listach wyborczych, na eksponowanych stanowiskach	1,9	2,6	1,5
Większe wymagania społeczne pod adresem kobiet, surowsza ocena zachowania	0,8	0,8	0,8
Nie wiem, trudno powiedzieć	6,8	8,4	5,8

Deklaracji zetknięcia się z przypadkami dyskryminacji kobiet nie należy jednak utożsamiać z zaistnieniem takiego zjawiska w najbliższym otoczeniu, ani tym bardziej z osobistym doświadczeniem kobiet – respondentek. Pytanie miało szerszy kontekst, a za nietrafnością takiej interpretacji przemawia również sposób opisywania przez badanych znanych im przypadków dyskryminacji – z użyciem sformułowań ogólnikowych, sugerujących, że omawiana sytuacja ich nie dotyczy („słyszałem, że...”, „podobno...”), a nierzadko z zaznaczeniem, że informacja pochodzi z mediów. Może to stanowić potwierdzenie tezy, że w kwestii równouprawnienia płci mamy w Polsce do czynienia nie tyle ze wzrostem zasięgu zjawiska, ile ze wzrostem świadomości społecznej i większej wrażliwości na problem, dzięki czemu stał się on bardziej „zauważalny”.

Generalnie Polacy podzielają opinię, że na co dzień w naszym kraju kobietom i mężczyznom żyje się tak samo, a jeśli już ktoś ma lepiej, to raczej mężczyźni. Pogląd, że w Polsce lepiej żyje się kobietom niż mężczyznom, ma znikomy odsetek zwolenników, a opinie na ten temat nie uległy znaczącym zmianom od 2006 roku.



Także w tej kwestii poglądy badanych znacząco różnicuje płeć – wśród mężczyzn przeważa (55%) opinia, że kobietom i mężczyznom żyje się tak samo, natomiast wśród kobiet największą grupę (50%) stanowią zwolenniczki poglądu, że jednak to mężczyźni mają w Polsce lepiej. Przekonaniu o ogólnie lepszej sytuacji mężczyzn niż kobiet w Polsce sprzyja również wyższy poziom wykształcenia i zamieszkiwanie w dużym mieście.





Ogólnie rzecz biorąc, mimo zauważalnego wzrostu świadomości społecznej i uwrażliwienia na problem nierówności płci, istotne są znaczące różnice w postrzeganiu kwestii dyskryminacji kobiet przez same kobiety i przez mężczyzn. Mimo popierania idei równouprawnienia na poziomie deklaracyjnym, wielu mężczyzn wciąż nie dostrzega symptomów braku równouprawnienia w praktyce, zwłaszcza w sferze zawodowej. Nie rokuje to dobrze, jeśli chodzi o szybkie zmiany legislacyjne idące w kierunku równouprawnienia płci. Jako komentarz nasuwa się tu bowiem powiedzenie „syty głodnego nie zrozumie”, a upraszczając można powiedzieć, że dopóki to głównie mężczyźni decydują o stanowionym w Polsce prawie, kobietom nie będzie żyło się lepiej.

Opracowała  
Magda GWIAZDA